

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, SOBOTA, 12 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 281

KRWAWA BITWA POD ADUA

Abisyńczycy pod osłoną nocy otoczyli miasto i wycięli całą załogę

Ual-Ual i Wardžair zajęte przez oddziały abisyńskie

Londyn, 11 października. (PAT) Poselstwo abisyńskie ogłosiło: „Otrzymałmy wiadomość z miarodajnego źródła, że pod Adua rozegrała się

KRWAWA BITWA.

W której zginęło około 2000 włocho- w. Reuter zaś donosi z Addis Abeby, że w przeddzień przeprowadził wczoraj o godzinie 20-ej kontratak pod Adua. Wobec tego abisyńskie

OTOCZYLI MIASTO I ZMASAKRO- WĄŁY OBROŃCÓW

W liczbie około 2500. zdobywa- jące karabinów i karabinów ma- szynowych, a także znaczną ilość dział i sprzętu wojennego. Atakujący ponie- śli ciężkie straty.

Kontratak abisyński był dla garni- zonu włoskiego w Adui zupełną niespo- wodowaną. Znaczący kontyngent abisyńscy weszli pod osłoną ciemności do po- bliższych wiosk. Wywłazły się

ZACIEKŁE WALKI NA BAGNETY NA SMIEŃ I ŻYCIE.

Abisyńczycy walczyli — pisze ko-

respondent Reutera — jak diabły, po- sługując się bagnietami i sztyletami.

Adua wygląda jak martwe miasto. Właściwie żadna ze stron walczących nie pragnie zatrzymać się w niem dłu- żej, gdyż miasto jest zupełnie otwarte dla ostrzału artyleryjskiego z gór.

Londyn, 11 października. (PAT) Reuter donosi z Addis Abe- by: Siły zbrojne abisyńskie zajęły Ual-Ual i Wardžair. Donosi o tem komunika- tów abisyński z Dire-Daua.

Zaciekłe walki w prowincji Aganie

Addis-Abeba, 11 października.

(PAT) Według ostatnich informa- cji z frontu północnego, na północo- wschodzie, w prowincji Aganie i pod Assabem toczą się zaciekłe walki.

Dowódca armii południowej Dedjas- macz Nassibu donosi, że patrole abi- syńskie stwierdzają koncentracje wojsk włoskich, zaopatrzonych w czołgi, dla- ta i samoloty. Koncentracja ma podob-

no na celu, według tych doniesień, atak z pozycji na odcinku Dolo.

Komunikat włoski

Rzym, 11 października.

(PAT) Ogłoszono tu następujący ko- munikat urzędowy: „Wczoraj, w dn. 10 b. m., podczas gdy na etapach prowadzone były prace przy organizowaniu łączności, przy bu- dowie dróg i przewodów wodnych, od- działy korpusu tubylnego piechoty i kawalerji kontynuowały dzieło rozpra- szania grup nieprzyjacielskich, znajdują- cych się poza liniami włoskimi.

Koło zachodu słońca Dedziak Haile Selassie Kuksa, szef rozległej prowincji wschodniego Tigre zgłosił się do przed- nich straży włoskich i wraz ze swymi siłami zbrojnymi oddał się pod rozkazy gen. Santini. Wkrótce po tem Dedziak Kassa Araia przeszedł ze swymi siłami na naszą stronę.

Cyfrę o stratach włoskich rozpo- wszechniane przez niektóre dzienniki za- graniczne, są kłamliwe. Działania wo- jenne, przeprowadzone na całym szero-

kim froncie w ciągu 4 dni dały straty następujące: 30 zabitych — z czego 5 włocho- w i 25 tubylców, 70 rannych — z czego 50 tubylców, zaginionych 33 tu- bylców. Wiadomości o zabitych i ran- nych zostały bezpośrednio zakomuniko- wane rodzinom.

Zdobyto jedną armatę, jeden karabin maszynowy, 134 karabiny i 30 skrzyń amunicji.

Na terenach okupowanych w dal- szym ciągu poddają się włocho- m stawiciele kleru i ludności. Na froncie somalijskim w dalszym ciągu daje się zauważyć dezercja wśród abisyńczy- ków. Pogłoski o dezercji wśród włos- kich askerów są podobnie jak wiele in- nych fałszywe. Lotnictwo dokonało wy- wiadów taktycznych i strategicznych poza rzekę Takasze, nie dostrzegłszy żadnej koncentracji wojsk abisyńskich. Wiadomość, że samolot włoski spadł w pobliżu Aksumu, jest fałszywa.

W najbliższych dniach dowództwo przeniesie się na teren zdobyt. Stan zdrowotny i moralny wojsk jest doskon- ały“.

Ofensywa włoska na południu

Oddziały włoskie usiłują przerwać front w Ogadenie. — Koncentracja wojsk abisyńskich

Przygotowania do decydującej bitwy

Paryż, 11 października. „Paris Soir“ donosi z Addis Abeby, że w Ogadenie włosi rozpoczęli atak na północnym froncie. Samoloty zarzuciły abisyńczyków bombami, poczem ruszyła na przedzie piechota.

W Addis Abebie panuje przekonanie, że włosi usiłują przerwać front abisyń- ski w Ogadenie.

Paryż, 11 października. (Pat) — Korespondenci wojenni z Addis Abeby donoszą, że wywiady lotnicze stwierdziły koncentrację wojsk abisyńskich na południe od miejscowości Makalle.

Wiadzi tu o armji ras Asan, liczącej 83 tys. żołnierzy. Starcie sił włosko-abisyńskich nastąpi prawdopodobnie w rejonie Magdala.

W Ogadenie, wojska włoskie postę- pują nadal w kierunku Torohai. Po lic- znych starczkach z abisyńczykami, udało się włocho- m zająć stałe pozycje, uprze- dając przygotowane ogniem artyleryjskim oddziały woski poinformowano, że 20 tys. abisyńczyków zostało skoncentrowanych w granicy sudańsko-egipskiej, wzdłuż rzeki Setit i Takaze. Przednie straże abi- syńskie były widziane na północ od tych wiosek i w rejonie Elaglam. Jest to możliwe, że siły te zostały wyznaczone na operacyje, zmierzających do odwróce- nia lewego skrzydła wojsk włoskich, a zatem idzie, do przerwania łączności z resztą armji włoskiej.

Rzym, 11 października. (Pat) — Według wiadomości praso-

wych, nadeszłych z Asmary, przednie straże włoskie zajmują liczne pozycje, pozwalające na kontrolowanie ruchów wojsk abisyńskich.

Lekkie oddziały, należące do pierw- szego korpusu włoskiego, zajęły już w- śród Adagahamus. Inne oddziały posu- nęły się na południe od Adigratu, opano- wując pozycje w kierunku Debraotien,

Secota i Amba Mariam.

Oddziały, należące do korpusu wojsk tubylnych, zeszyły z góry Augher, w kie- runku Enzad i Menessa, posuwając się naprzód o 5 km. poza dotychczasowe linie.

Drugi korpus włoski zdołał zająć Am- ba Garima. Jest to góra o wysokości 2.545 m. ponad poziomem morza. Równo-

cześnie kolumna skierowana na Aksum kontynuowała marsz, ścierając się z pa- trolami abisyńskimi.

Lotnictwo wciąż dokonywuje wywia- dów. Sygnalizowano koncentrację po- ważnych sił nieprzyjacielskich w dolinie Mariamosci Aitu. Inne eskadry dokona- ły wywiadów poza Makalle nad jezior- em Ascianghi.

W Adui włosi przystąpili do budowy kościoła katolickiego. Będzie on zapew- ne poświęcony św. Józefowi.

Rekonstrukcja rządu znów aktualna?

Min. Beck w drodze do Warszawy bawił w Berlinie

Warszawa, 11 października. (B). Dowiadujemy się, że jutro w so- botę 12 bm. powróci do Warszawy z Genewy min. Beck. W sobotę w godzinach popołudniowych ma się odbyć po- siedzenie rady ministrów. W związku z powrotem min. Becka stała się znów aktualna sprawa rekonstrukcji gabinetu, odroczonego do czasu przyjazdu min. Becka z zagranicy.

Berlin, 11 października. (Pat). Minister spraw zagranicznych Józef Beck przybył dziś po poł. samolo- tem z Genewy do Berlina.

Ambasador R. P. p. Lipski wydał na- cześnie ministra Becka obiad, w którym wzięł również udział minister spraw za- granicznych Rzeszy von Neurath.

Wieczorem minister Beck wyjechał do Warszawy.

Sędzia Brodzki jest polakiem i pieczętuje się herbem „Łódzia“

Warszawa, 11 października. (B) Ze źródeł amerykańskich dowia- dujemy się, że rząd Stanów Zjednoczo- nych zawiadomił rząd niemiecki, iż sę- dzia Brodzki, który wydał znany wyrok uniewinniający w procesie demonsttran-

tów amerykańskich, oskarżonych o zer- wanie sztandaru hitlerowskiego z okre- tu „Bremen“, nie jest żydem — jak twierdził rząd niemiecki — lecz katoli- kiem, szlachcicem, pochodzenia polskie- go i pieczętuje się herbem „Łódzia“.

Berlin, 11 października.

(Pat) — Biuro Informacyjne niemiec- kie donosi z Asmary, iż na froncie pół- nocnym, na linii Meguina-Rasdascian-Amba-Alagi, odbywa się koncentracja wojsk abisyńskich w liczbie około 40 ty- sięcy. Walki na tym odcinku będą szcze- gólnie ciężkie spowodu górzystego tere- nu, którego poszczególne szczyty dochodzą do 4500 m.

Kto otrzyma „wawrzyn“ za krasomówstwo?

Warszawa, 11 października

(B) Polska Akademia Literatury do- konała dziś wyboru kandydatów do od- znaczenia „Wawrzynem Akademickim“ za krasomówstwo.

Kandydatami do tego odznaczenia są Ignacy Daszyński, Ignacy Paderewski, Bogusław Miedziński i gen. Kazimierz Sosnkowski.

Inflacja we Włoszech

Katastrofalny spadek pokrycia i wzrost obiegu banknotów

Rzym, 11 października. (PAT) Bilans Banku Włoch na dzień 30-ty września r. b. wykazuje w

ciągu ostatniej dekady miesiąca września, że zapas złota spadł z 4.334 milionów lirów do 4.251,4, a zapas walut zaliczonych do pokrycia spadł z 417,9 milionów do 392,5 milj. Obieg banknotów wzrósł z 14.917,1 milionów do 15.271,7 milj.

Z powyższego zestawienia widać, że spadek zapasu środków pokrycia postępuje w dalszym ciągu i wyniósł przeszło 100 milionów lirów. Równocześnie bardzo niepokojące jest inflacyjne zwiększenie obiegu, który przekroczył kolosalną liczbę 15 miliardów lirów. Porównanie bilansów Banku Włoch z

dnia 30 września oraz 30 czerwca r. b. pozwala wyciągnąć znamienne wnioski co do kosztów samych tylko przygotowań do kampanji abisyńskiej.

We wspomnianym okresie zapas złota spadł o przeszło 1 miliard 330 milionów lirów, zaś ogólny spadek środków pokrycia osiągnął 1 miliard 240,7 milionów lirów, ponieważ zapas dewiz w tym okresie wzrósł o zgóra 97 milj. lirów. Jednocześnie w wymienionym okresie obieg banknotów wzrósł o przeszło 2 miliardy 243 milj. lirów.

Kolosalny ten wzrost obiegu banknotów świadczy o istnieniu we Włoszech wyraźnej inflacji.



bateria najżywoźniejsza!

Posłowie i senatorowie wyjechali na Sowińiec

Warszawa, 11 październ. (Pat) — Dziś, o godz. 0.20 wyjechała specjalnym pociągiem do Krakowa wyprawa posłów i senatorów, dla złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Egipt w pogotowiu wojennym

Port w Aleksandrii zamknięty. — Działa na wybrzeżu

Kair, 11 października. (Pat) — Energiczne przygotowania władz wojskowych trwają w niesłabnącym tempie. Wciąż przybywają nowe oddziały wojska, których część kierowana jest do Sudanu.

Wysoki komisarz angielski w towarzystwie kilku wyższych oficerów, udał się samolotem na granicę libijską. W Aleksandrii ustawiono na wybrzeżu działą. Port jest zamknięty siatką, przez którą przepuszczają statki tylko w ściśle określonym czasie. Na wzgórzach mukałamskich pod samym Kairem, rozpoczęto prace fortyfikacyjne.

Przygotowania do obrony Addis-Abeby

W stolicy skoncentrowano 125 tys. żołnierzy. — Olbrzymie straty w zabitych

Niema żadnej nadziei na pokój

Berlin, 11 października. (PAT) Według depesz iskrowych z Addis Abeby prowadzone tam są gorące rozmowy i na wielką skalę zakrojone przygotowania do obrony stolicy Abisynji. Liczne wojska, skoncentrowane w samym mieście i okolicy obliczają na 125.000 dobrze wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy.

Sądzą tu, iż należy być przygotowanym na to, że wojna potrwa prawdopodobnie kilka lat. Niechybny wyjazd poselstwa włoskiego budzi obawy, że Addis Abeba stanie się celem włoskich ataków lotniczych.

szu na Addis-Abeba. Do Dżibutti przybywają wciąż uciekinierzy z Abisynji. Wszystkie hotele są przepełnione. W poszczególnych pokojach zamieszkuje po 7 do 8 osób. Niektóre hotele są całkowicie zajęte przez oficerów francuskich. Dziennikarze i kupcy śpią na korytarzach i w salach jadalnych

Pomnik nosi napis: „Pomśczoneym poległym z r. 1896”.

Cesarz nie chciał przyjąć posta włoskiego Vinci

Addis-Abeba, 11 październ. (Pat) — Cesarz Haile Selassie, odmówił audjencji posłowi włoskiemu w Abisynji, Vinci.

Berlin, 11 października. (PAT) Jedną z agencji berlińskich podaje informację swego korespondenta paryskiego, który odbył rozmowę z francuskimi rzeczoznawcami wojskowymi o sytuacji w Abisynji. Zdaniem kół francuskich. Włosi w najbliższym czasie znajdują się w bardzo krytycznym położeniu.

Rzym, 11 października. (Pat) — Gazeta „Del popolo” donosi z Dżibutti, iż wiadomości o bliskim unieruchomieniu kolei Dżibutti — Addis Abeba, potwierdzają się. Posunięcia wojsk włoskich w kierunku Diredaau, mogłyby skłonić abisyńczyków do zniszczenia toru, aby kolej nie została zajęta przez Włochów i wykorzystała w ten sposób dla szybszego marszu na Addis-Abeba.

Gen. de Bono odstąpił w Adui pomnik Berlin, 11 października. (Pat) — Z kół włoskich donoszą, że w Adui odbył się dzisiaj uroczysty wjazd wysokiego komisarza Włoch w Afryce wschodniej, gen. de Bono, połączony z odsłonięciem pomnika ku czci żołnierzy włoskich, poległych w r. 1896.

Addis Abeba, 11 październ. (Pat) — Poseł Vinci wraz z całym personelem dyplomatycznym i konsularnym, opuszcza jutro rano o godz. 6-ej Addis Abebę, udając się do Dżibutti. Poseł francuski ma czuwać nad bezpieczeństwem konsula włoskiego w Makale, który jeszcze nie przybył do Addis Abeby.

Włosi chcą opanować Harrar i Ogaden aby w ten sposób zmusić Abisynję do kapitulacji

Berlin, 11 października. (Pat) — Wiedeńska „Reichspost”, stojąca blisko kół włoskich, w artykule datowanym z Rzymu, pisze, iż celem działań wojennych Włoch na terenie Abisynji jest opanowanie prowincji Harrar i Ogaden, łącznie z linią kolejową do Dżibutti oraz terenami naitowymi na obszarze Harraru.

Wiedząc, że Mussolini nie chce zniszczyć zupełnie Abisynji, lecz usiłuje ją zmusić do kapitulacji. Działania wojenne ze strony włoskiej — pisze dziennik — będą wstrzymane, jeśli tylko uda się osiągnąć porozumienie między Włochami, Anglią i Francją.

Artykuł „Reichspost”, uważają tu za balon próbny włoski pod adresem Anglii i Francji.

W prowincji Tigre, nagromadzono olbrzymie ilości amunicji i żywności dla zaopatrzenia oddziałów. Dotychczas rozpoczęcie ofensywy powstrzymywały wypady abisyńczyków na prawe skrzydło armji włoskiej. Od kilku dni, bombardowanie z samolotów tych drobnych oddziałów abisyńskich zdaje się utworowało drogę wojskom włoskim. Jeden z oddziałów armji gen. Santini, zajął miejscowość Edoga, która stanowi jeden z kluczy doliny Takazze.

Według obliczeń, opartych na doniesieniach, straty po obu stronach są następujące: Abisyńczycy: 11.000 zabitych, 16.000 rannych, 1200 jeńców. Włosi: 2.000 zabitych, 4.500 rannych, 900 jeńców.

Mussolini nie chce zniszczyć zupełnie Abisynji, lecz usiłuje ją zmusić do kapitulacji. Działania wojenne ze strony włoskiej — pisze dziennik — będą wstrzymane, jeśli tylko uda się osiągnąć porozumienie między Włochami, Anglią i Francją.

Paryż, 11 października. (Pat) — Korespondent „Paris Soir” z frontu w Erytrei donosi, że armja włoska przygotowuje doniosłe wydarzenia na froncie północnym. Chodzi tu mianowicie o ofensywę wzdłuż doliny Takazze. Zajęcie tej olbrzymiej arterji, która dochodzi aż do centrum Abisynji, ma stać się drugim etapem penetracji włoskiej.

Zapytany o plany strategiczne wojsk abisyńskich, cesarz odpowiedział tylko, że dotychczasowe zarządzenia, a zwłaszcza wycofanie wojsk jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych, miały na celu wykazanie, że odpowiedzialność za napaść spada wyłącznie na Włochów, co obecnie zostało uznane przez Ligę Narodów.

Co mówi cesarz Abisynji

„Nie będziemy rokować z Mussolinim! Naszym świętym obowiązkiem jest obrona naszej ziemi”

Londyn, 11 października. (PAT). Bliski wyjazd poselstwa włoskiego z Addis Abeby przekreśla wszelką nadzieję na

Agencja Reutera donosi z Addis-Abeby, że Negus za poradą kół angielskich miał być przysięgnięty, że jeńcy włoscy będą traktowani po ludzku, zgodnie z postanowieniami Czerwonego Krzyża. W tym duchu Negus wydał do armji abisyńskiej surowy zakaz, aby nie znęcano się nad jeńcami włoskimi.

które obecnie zajął, cesarz wykrzyknął: „nie” i oświadczył, że rząd włoski dąży do załatwienia sporu drogą przemocy i pogwałcenia paktu Ligi, paktu Kelloga, a nawet swego własnego porozumienia z Abisynją z r. 1928.

„53 członków Ligi uznało Włochy za napastnika i 51 zdecydowało zastosować nie sankcyj wobec nich. To chyba wystarczą. Naszym świętym obowiązkiem jest obrona naszej ziemi. Obowiązek ten

W kółkach politycznych panuje przekonanie, że zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Abisynją, a Włochami otwiera nowy poważny okres w konflikcie włosko-abisyńskim.

MOŻLIWOŚĆ POKOJOWEGO ZAŁATWIENIA KONFLIKTU.

„53 członków Ligi uznało Włochy za napastnika i 51 zdecydowało zastosować nie sankcyj wobec nich. To chyba wystarczą. Naszym świętym obowiązkiem jest obrona naszej ziemi. Obowiązek ten

„53 członków Ligi uznało Włochy za napastnika i 51 zdecydowało zastosować nie sankcyj wobec nich. To chyba wystarczą. Naszym świętym obowiązkiem jest obrona naszej ziemi. Obowiązek ten



Czy sankcje przeciw Włochom odniosą skutek konsekwentne i ściśle ich zastosowanie musi doprowadzić do wojny europejskiej

Liga Narodów na swem onegdajszym posiedzeniu, uchwaliła sankcje przeciwko Włochom. Zachodzi teraz pytanie, czy sankcje ekonomiczne odniosą skutek, mimo, iż jak wiadomo, do Ligi nie należą trzy takie państwa, jak Niemcy, Ameryka i Japonia. Za dostawy wojenne płaci się przeciw znakomicie, dła czegożby więc ciężki przemysł Niemiec i Japonii, nie miał skorzystać z nadarzającej się okazji?...

Ameryka prawdopodobnie zastosuje się do zleceń Ligi Narodów, ale trzeba liczyć się z tem, że Japonia oraz Niemcy chętnie podejmą się dostarczania surowców oraz materiałów wojennych. Ale przy obecnej sytuacji finansowej Niemiec i Japonii, z jednej strony i wzrastającego niebezpieczeństwa inflacyjnego Włoch z drugiej strony, trudno przypuszczać, aby ktokolwiek zgodził się na operacje kredytowe.

Zapasy złota we Włoszech są nikłe. Wedle ostatnich danych, zapasy te wynoszą nie więcej, ponad cztery miljarde lirów. W ostatnim okresie przygotowań wojennych, zapas złota w ciągu jednej dekady zmniejszył się według oficjalnych danych o 160 milionów lirów, czyli, licząc w tym stosunku, w ciągu miesiąca, ubytek stanowił blisko pół miljarda. — Gdyby więc nawet Włosi nie zwiększali importu, utrzymując go na dotychczasowym poziomie — co jest prawie wykluczone — to zapas złota i dewiz starczyby zaledwie na osiem miesięcy.

Widać więc z tego, że gdyby sankcje kredytowe zastosowano z całą bezwzględnością, to nie ulega wątpliwości, że Włochy znalazłyby się wkrótce w sytuacji bez wyjścia. Stanowisko Anglii w sprawie sankcji jest dostatecznie znane, aby można było przypuszczać, że Włochy z tej strony mogą oczekiwać finansowej pomocy. W rachubę wchodzi więc tylko Francja. Gdyby Francja otworzyła skarbiec dla Mussoliniego, wojna afrykańska trwałaby mogła jeszcze kilka lub nawet kilkanaście lat. Prasa francuska domagała właśnie przed kilku dniami, że Bank francuski zaoferował rządowi włoskiemu w formie „zadatku”, miliard francuskich franków!... Wiadomość ta ukazała się w prasie jeszcze przed wystąpieniem Laval'a w Lidze Narodów. Sprawa jednak wyjaśniła się i wyszło na jaw, że chodziło tu tylko o ściągnięcie przez banki włoskie walut zagranicznych i z tego tytułu, od Francji przypadła własnie ta suma. Jak dotychczas więc, Francja bezpośrednio Włochom pożyczki wojennej nie udzieliła i należy raczej przypuszczać, że nie udzieli. Poza Anglią i Francją, niema chyba takiego kraju, który mógłby i chciałby w obecnej sytuacji pożyczyc Włochom. Sankcje kredytowe

mogą więc mieć dla Włochów znaczenie bardzo wielkie.

A jak się przedstawia sprawa sankcji towarowych?... Przed kilku dniami, zaznaczyliśmy, że sankcje towarowe nie zdołają prawdopodobnie zlikwidować wojny. Ale inaczej będzie się ta sprawa przedstawiała w połączeniu z sankcjami kredytowymi. Przedewszystkiem ucierpi wskutek sankcji eksport Włoch które obecnie wywożą przeważnie do państw, należących do Ligi Narodów. —

Nie lepiej przedstawia się sprawa z importem. Włochy importują rocznie 12 milionów tonn węgla. Niemcy ewentualnie mogłyby podjąć się tej misji, ale wykluczona jest rzecz, aby Niemcy mogły również dostarczyć Włochom 2 milionów tonn nafty, półtora miliona tonn drzewa, 200.000 tonn bawełny, następnie kauczuku, miedzi, niklu, cynku, cyny, ołowiu, węgla i manganu!

Tak się przedstawia sprawa oficjalnie... A nieoficjalnie?... Czy można mieć

pewność, że sankcje zastosowane zostaną w całej pełni?..

Już dziś można o tem wątpić. Należałoby bowiem skierować pod adresem Ligi Narodów kilka drażliwych pytań:

Przedewszystkiem, czy Liga Narodów wie o tem, że fabryki broni „Bethlehem Steel Company” w Stanach Zjednoczonych, pracują pełną parą w dzień i w noc, by wywiązać się na czas z przyjętych zobowiązań dostarczenia broni Włochom?...

Czy następnie wiadomo Lidze, że w Belgii dzieje się to samo?..

Czy Liga Narodów wie o tem, że zapasy węgla dla kolei austriackich, podniesiono nagle do norm, przyjętych w czasie wojny?.. Normalnie, zapasy węgla dla celów transportowych w Austrii winny starczyć na osiemnaście dni, w czasie wojny zaś — na 42 dni. Czyżby Austria miała zamiar prowadzić wojnę? Wątpliwe... Natomiast jest rzeczą wiadomą, że między Austrią a Włochami, istnieje pewna umowa, dotycząca dostaw węglowych...

I jeszcze jedno, ostatnie pytanie: czy wiadomo w Genewie o tem, że panowie właściciele trustów metalowych w Londynie, odbyli ostatnio konferencję na temat — ile każdy z nich mógłby ewentualnie miedzi, dostarczyć Mussoliniemu?

Sankcje mogłyby więc wywrzeć ewentualnie pewien wpływ, gdyby były powszechne i konsekwentne, ale na to ja-koś się nie zanosi... N.



Telegrafista włoski przy pracy w szczyrej pustyni.

W Niemczech panuje głód Goebbels twierdzi, że przyczyną głodu jest... dobrobyt! — Import żywności złamie walutę. — Niema wyjścia z sytuacji

Mowa Goebbelsa w Halle na temat braku artykułów żywnościowych w Niemczech stała się już niemal historyczna. Goebbels oświadczył, między innymi, że rząd nie jest odpowiedzialny za obecny stan rzeczy, albowiem żniwa zle wypadły, czyli — wino ponosi... nie bo. Jeżeli zaś chodzi o brak tłuszczów — ciągnął dalej minister Goebbels — to powstał on z wzrastającego... dobrobytu (!?) i zwiększonego popytu. Innymi słowy: — Niemcom tak sie cudownie powodzi, że nie mają co jeść!...

Istnieje sposób na usunięcie tej bolączki: — trzeba tylko zezwolić na import produktów spożywczych, ale — zapytuje minister Goebbels — czy wolno nam wydawać dewizy na masło i mięso, podczas gdy jutro mogą one się przydać na inny cel, stokroć ważniejszy?.. Nie!... I dlatego minister Goebbels wezwał ludność do... dyscypliny i samoograniczenia.

Organ ciężkiego przemysłu „Deutsche Allgemeine Zeitung” w komentarzach do mowy ministra Goebbelsa zapobiegł całkowicie stanowisko rządu. Każda inna polityka, wedle mniemania reprezentantów wielkiego przemysłu, byłaby krótkowzroczna, albowiem państwo narodowo-socjalistyczne musi czasem wymagać od narodu dyscypliny i samowyrzeczenia się pewnych dóbr, polegającego na przeświadczeniu że zarówno stworzenie pracy jak i ugruntowanie obrony państwa nie może powstać samorzutnie, lecz musi być wynikiem pewnych ofiar“.

Dnia 4 października, czyli do mowy ministra Goebbelsa, ludność niemiecka mogła przypuszczać, że brak środków spożywczych jest czemś przypadko-

wym. Dnia pierwszego października dwaj wyżsi urzędnicy ministerstwa aprowizacji otrzymali dymisję, o czem pisma rozpisywały się bardzo szeroko. Ludność oddechnęła z ulgą. Zdawało się, że winni zostali przyłapani i że od tej chwili wszystko będzie dobrze. Jednocześnie radio informowało naród, że dewizy na żywność są przygotowane i za dwa, trzy dni będzie znowu pod dostatkiem masła i mięsa. Minęły trzy dni i brak artykułów żywnościowych zwiększył się. Ze wszystkich stron Niemiec, a zwłaszcza z wielkich miast, nadchodziły wieści o niepokojach wśród ludności. Niektóre artykuły — jak np. masło oraz wieprzowina — znikły zupełnie. Już dnia 2-go października na drzwiach największych zakładów mleczarskich Berlina (Groh, Klave, Bolle) widniały kartki z napisem: — „Masło wyprzedane!“

Tego rodzaju kartki z odpowiednim tekstem wisiały również na drzwiach zakładów masarskich. Policja wydała rozkaz zdjęcia tych napisów. W międzyczasie w większych miastach, jak np. w Kolonii i w Hamburgu ulice przed stawały widok — niczem w pamiętnym 1917-ym roku podczas wojny europejskiej: — przed sklepami spożywcze mi tworzyły się długie ogonki. Teraz już władze nie mogły dłużej ukrywać panującego głodu. Policja musiała ograniczyć swą akcję do utrzymania porządku w ogonkach. Bo w Niemczech „dyscyplina, mimo wszystko, być musi“... Dnia trzeciego, czwartego i piątego października sprzedawano natwżej po ćwierć funta masła i funt wieprzowiny. Nawet tak zmniejszone porcje nie starczyły dla wszystkich. Po godzinie

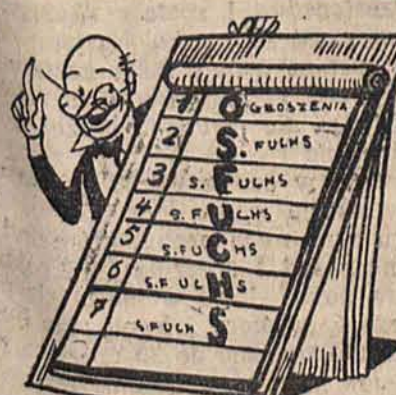
wszystko zostało wylapane i sklepy zamknięto.

Dnia 5-go października, a więc w ubiegłą sobotę, prasa zamieściła tekst przemówienia Goebbelsa. Teraz stało się odrazu wszystko jasne. Okazało się, że winy nie ponoszą niebiosa, lecz system, panujący w Niemczech. Wtajemniczeni wiedzą również o tem, że początkowo był inny przydział dewiz i że minister Darre napróżno prosił kogo należy o wyasygnowanie kilku milionów na żywność. Odpowiedziano mu że pieniądze te przeznaczone są na inne, ważniejsze cele. Minister Goebbels oświadczył wyraźnie jakie to są cele: zbrojenia ważniejsze są, niż masło i mięso...!

Natychmiast po mowie ministra Goebbelsa, w sobotę dn. 5 października, policja zaczęła wylapywać „paskarzy“, to znaczy tych, którzy z racji nadchodzącej niedzieli starali się zakupić nieco więcej masła i mięsa. Trudno jest wprowadzić wyżywić całą rodzinę ćwierćfuntową porcją masła, ale „Angriff“ jest innego zdania. Pismo to z za dowoleniem podaje, że policja przyłapała na ulicy kilka kobiet, które ukrywały pod chustkami cały funt masła!...

W obecnej chwili produkt żywnościowy drożeją w Berlinie z godziny na godzinę. Cytryny stały się w stolicy niemieckiej tak wielkim rarystasem, że władze musiały wydać specjalne zarządzenia, aby zapewnić przynajmniej szpitalom odpowiednią ilość tych południowych owoców. Margaryny brak — podobnie jak masła. — owoce są dwa razy droższe w porównaniu z cenami z ubiegłego roku, jarzyn niema, zapasy jabłek nie starczą do zimy.

Władze zaś zastanawiają się nad jedną rzeczą: — jeżeli dziś stan aprowizacji Niemiec przypomina czas z 1917 roku, a więc trzeciego roku wojny, co będzie na wypadek wojny prawdziwej?...



OGŁOSZENIA do wszystkich gazet Tel. 121-36, w nocy i św. 121-16.

Najnowszy film sowiecki prod. 1936 „SOWKINO” (Moskwa)

ZONA ZA 1.000 RUBLI

Wiecej niż film: ODKRYCIE
CASINO „SEQUOIA” od 80 gr.
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Dziś o g. 12 i 2 dwa poranki ceny miejsce

Zabójca ś.p. min. Pierackiego po dokonaniu zbrodni uciekł do Lublina, stamtąd do Lwowa i Czechosłowacji

Jak się okazuje z ukończonego już dochodzenia, plan zamordowania ś.p. min. Bronisława Pierackiego powstał już w r. 1933. Przygotowania trwały niemal

przez cały rok. Plan powstał w dowództwie O. U. N. z inicjatywy jego prezesa, Eugenjusza Konowalca, przy współudziale referenta bojowego, Emila Se-

ny'ego oraz Jary'ego. Wykonanie polecono zastępcy szefa O.U.N. na Polskę, 26 l. Stefanowi Banderze wówczas jeszcze studentowi politechniki lwowskiej. Bandera polecił zorganizowanie wywiadu na terenie Warszawy Mikołajowi Lebediowi i Danji Hnatkowskiej. Oboje oni byli absolwentami gimnazjum. Przeprowadzili oni w Warszawie kilkumiesięczny wywiad i zorganizowali szereg kryjówek dla sprawców.

Na wykonawcę morderstwa wyznaczono Grzegorza Maciejkę, 20-letniego grafika ze Lwowa. Otrzymał rozkaz wyjazdu do Warszawy od Bendery, Maciejko przybył do stolicy, gdzie skomunikował się z wywiadem. Jednocześnie Maciejkę przywieziono z Krakowa bombę, sfabrykowaną tam przez dwóch studentów uniwersytetu, Jarosława Kartyńca i Mikołaja Knyszyna. Przez organizację lwowską Maciejko został zaopatrzonego w pistolet automatyczny. W dniu zabójstwa Maciejko był uzbrojony zarówno w pistolet, jak i bombę.

Stały kontakt między Bandera a Maciejką utrzymywali inżynier Bohdan Pidhajny.

Po dokonaniu zamachu Maciejko udał się do Lublina i tam ukrył się w mieszkaniu Jakóba Czornyja, studenta. Stamtąd powrócił do Lwowa, gdzie opiekował się nim robotnik Eugenjusz Kaczmarcki, który zaopatrzył Maciejkę w broń i pieniądze i oddał go pod opiekę Iwana Malucy i Romana Mychala którzy go przeprowadzili przez granicę.

Zrobiono to w ten sposób, że Maciejko udał się do Jamny, gdzie schronił się u studentki Katarzyny Zaryckiej. Wraz z nią i z aplikantem adwokackim ze Lwowa, Jarosławem Rakiem, przeszli przez Tatarską Przełęcz do Czechosłowacji, gdzie nad granicą czekał bojowiec O.U.N., Jarosław Baranowski, brat zmarłego niedawno w więzieniu Świętokrzyskim, zabójcy ś.p. Tadeusza Hołobki.

Poraz 2-gi kara śmierci

Dwukrotnie skazany odwołuje się do łaski P. Prezydenta

Donosiliśmy już przed kilku miesiącami o skazaniu przez sąd okręgowy w Piotrkowie, Władysława Tałady, mordercy swej przyjaciółki — Tomaszewskiej, na karę śmierci. Zbrodniarz dosłownie zamęczył na śmierć kobietę, z którą od wielu lat mieszkał pod jednym dachem wtedy, gdy się dowiedział, że złożyła przeciwko niemu zameldowanie, że od dłuższego czasu, utrzymywał stosunki z córką Tomaszewskiej — 14-letnią Heleną i że krytycznego dnia zniewolił ją, omal jej nie zabił.

W sądzie apelacyjnym w Warszawie Tałada sprawę wygrał: wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony i zamieniony na 10 lat więzienia. Od tego wyroku wniósł kasację proku. at. Sąd Najwyższy sprawę znow skierował do sądu apelacyjnego, który wczoraj skazał Taładę po raz drugi na karę śmierci. Zbrodniarz odniósł się do Pana Prezydenta z prośbą o łaskę. Jeśli ulaskawienie nie nastąpi — Tałada zawisnie w Piotrkowie na szubienicy.

Zniesienie reglamentacji prostytucji

W czasie najbliższym ukaże się dekret, wprowadzający szereg sensacyjnych zmian

Rejestracja prostytutek zostaje całkowicie zniesiona. Skasowana zostaje też t. zw. „czarna ksiązka”, stwierdzająca uprawianie nierządu. Ten punkt ustawy wprowadzony został w tym celu, by prostytutka mogła każdej chwili wrócić do życia normalnego. Aby jej to zresztą ułatwić, ustawa postanawia, iż każdej osobie, uprawiającej nierząd, która zgłosi chęć porzucenia go, winna być zapewniona przez gminę stosowna opieka, bądź przez umieszczenie w domu pracy, bądź w przytulku.

Oczywiście, wraz ze zniesieniem rejestracji, ustaje też kontrola sanitarna nad prostytutkami. Istnieć będzie natomiast przymus leczenia chorób wenerycznych. Dziś, sprawa wygląda w ten sposób, iż prostytutka, która zgłasza się do kontroli, nie jest odpowiedzialna, jeśli

li zarazi chorobą weneryczną mężczyznę. Natomiast po zniesieniu kontroli, każda osoba, która zarazi inną chorobą weneryczną, karana będzie więzieniem do lat trzech. To musi wszystkich do poddawania się z własnej woli, częstym oględzinom lekarskim.

Wspomnieliśmy już, iż za uprawianie stosunków z osobami nieletnimi do lat 21, wymierzona będzie kara do 2 tygodni bezwzględnej aresztu. A w stosunku do osób poniżej 21 lat, uprawiających nierząd, zastosowane będą sankcje tego rodzaju, że zostaną one umieszczone w domach poprawczych.

Jak się dowiadujemy, nowa ustawa ma wejść w życie w 6 miesięcy po jej ogłoszeniu, a wykonanie jej powierzone zostanie ministrom opieki społecznej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Ważnym szczegółem nowej ustawy jest określenie nierządu. Pod dawniej mówiło się o „kobiecie uprawiającej nierząd” — nowa ustawa wiadomo opuszcza słowo „kobieta”, zastępując je przez słowo „osoba”, gdyż uprawiającymi nierząd, w sensie nowożytnym, mogą być również mężczyźni — homoseksualiści. A więc uprawiająca nierząd uważana będzie osoba, która w celach zarobkowych, obrotowo z wieloma osobami.

Celem zwalczania nierządu, który przeważnie jest szczególnie wśród młodych ludzi, przyjęto, że nie wolno oddawać się prostytucji kobietom, które nie ukończyły jeszcze 21 roku życia. Ponieważ trudno byłoby wprowadzić ten zabieg tylko w odniesieniu do kobiet, ustawodawca podwyższa cenzus wieku osób, z którymi można bezkarnie mieć stosunki obrotowe. Dotychczas granicą wieku było 16 lat. Nowa ustawa ostrzega, że utrzymywanie stosunków płciowych z osobami nieletnimi do 21 lat, wymierzona będzie kara 2 tygodni aresztu.

Utrzymywanie domów publicznych bezwzględnie zakazane. Za dom publiczny uważany będzie taki lokal, w którym uprawia nierząd przejściowo lub stale więcej, niż dwie osoby. Właściciele lokali, w których zostanie stwierdzone prowadzenie domu publicznego, tracą prawo do korzystania z ustawy o ochronie lokatorów i mogą być natychmiast eksmitowane nie tylko przez właścicieli domów, ale także przez władze administracyjne.

Poszukiwany

W bardzo ważnej sprawie, poszukiwany jest przez łódzką gminę żydowskiemu nazwisko najpewniej spalone i powinno być prawdopodobnie brzmieć: Szymon (Simon) Neoussikhine lub podobnie. Zona i dwie córki poszukiwanego przebywają w Sopocie, przy ul. Parkowej 10.

KURS PRZECIWGĄZOWY DLA FARMACEUTÓW

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników. Oddział w Łodzi wzywa wszystkich bezrobotnych kolegów farmaceutów do zapisania na kurs przeciwigazowy organizowany przez Związek w Wojewódzki. Zapisy przyjmuje sekretariat Związku — ul. Augustowa 8, od godz. 9.30 do 13.30 do dnia 15 października.

WSZYSCY WYGRYWAJA

W KOLEKTURZE J. WOLANOW!

SPIESZ JUŻ I TY PO LOS DO WOLANOW!

ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 11
PIOTRKOWSKA 72
PABJANICE, PL. DĄBROWSKIEGO 3

ZAMIEJSCOWYM WYSTĘPIENIEM NATYCHMIAST PO UPRIEDZIEM WPLACENIU NALEŻNOŚCI

Do P.K.O. na konto Nr. 141795

Adwokatom nie wolno będzie osiedlać się w stolicy.—Zebranie delegatów organizacji adwokackich

Dziś odbędzie się wstępne posiedzenie delegatów organizacji adwokackich celem omówienia wniosków, które mają być przedstawione walnemu zgromadzeniu Rady Adwokackiej w Warszawie.

Zgromadzenie to odbędzie się w listopadzie. Jak dowiadujemy się m. in. aktualną jest sprawa dostępu do adwokatury stołecznej. Chodzi mianowicie o ograniczenie przyływu sił prowincjonalnych, które masowo rejestrują się w stolicy.

przez KOWALSKINA

STOJUJE SIĘ PRZY UPOLCZYWYCH BOKACH GŁOW

FABR. CHEM.-FARM. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Wprowadził w błąd władzę

Stolarek będzie pociągnięty do odpowiedzialności

Donosiliśmy przed kilku dniami o strzałach na szosie Brzezińskiej. Dowiadujemy się obecnie, iż po dochodzeniu przeprowadzonym przez komendę powiatową, ustalono zostało ponad wszelką wątpliwość, że Henryk Stolarek, który przybył na posterunek policji i złożył zameldowanie o napadzie i 12 strzałach jakie dał do niego Grodzki — uczynił to świadomie, że złą wolą. Stolarek i jego kolega, waleśali się koło domu Grodzkiego w dniu 6 b. m. nad ranem. Grodzki kazał im się oddalić, został przez nich zelżony i w obronie własnej strzelił na postrach, w powietrze, dwa razy.

Stolarek zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za wprowadzenie władzy w błąd.

Grand-Kino

Poranki o g. 12-ej w poł. PORANKI od 80 gr.

„DWIE JOASIE”

obsada: JADWIGA SMOSARSKA
INA BENITA
FRANCISZ. BRODNIEWICZ
ALEKS. ZELWEROWICZ
MICHAŁ ZNICH

szantażowała rodziców i braci

omagając się wielkiego posagu, stałej renty i.t.d. Sensacyjny proces w sądzie warszawskim

niezwykłym procesie o szantaż, warszawskim sądem okręgowym, sędzią prowadzącym sprawę był Chencinerówna-Hart-owa. Po jej wyjaśnieniach — sąd przyjął do przesłuchania świadków.

Chencinerówna, absolwentka Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, przynajmniej do wina. I ona przyznała się do udziału w szantażu. Cierpiała głód, borykała się z losem, podczas gdy bracia żyli w dostatku. Mówi o wrogu, do niej ustosunkowaniu rodziny, podaje przebieg zafatwienia sprawy materialnej po śmierci jej rodziców.

Proces prowadzi adw. Jerzego Chencinera — ten wniósł następnie skargę do prokuratora.

Zeznał również szofer, Gustaw Kocki, który wrócił taksówką braci Chencinerów z Al. Szucha. Taksówką ta, była ściągana przez drugą taksówkę, w której znajdowali się dwaj mężczyźni i kobieta. Kocki musiał jechać „zygz-zakami”, chcąc zmylić ściągającą go taksówkę z zapuszczonymi roletami.

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, doszło do skandalu. A p. adw. Halpern, jeden ze świadków oskarżenia, był świadkiem bójk i

szantażowania się Jerzego Ch. z Hartglasem. — Trafił właśnie na moment, gdy Jerzy Ch., będąc w stanie silnego zdenerwowania, biegł ul. Marszałkowską. Mówił, iż został napadnięty przez Hartglasa i siostrę.

W pewnym momencie, Chenciner wręczył świadkowi swój paszport, który potem wyrwała mu Chencinerówna. Ta ostatnia przytem krzychała, wskazując na Jerzego Ch.: „Trzymać tego złodzieja bo on mi ukradł futro!”

Powstało zbiegowisko. Epilogiem zajęcia był protokół w komisariacie. Wyrok zapadnie najpóźniej jutro.

Falszywe weksle w obiegu Władze wszczęły dochodzenie. — Dyskonterzy są zaniepokojeni

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o pojawieniu się na rynku łódzkim wielkiej liczby weksli, poważniejszych firm przemysłowych i handlowych, które — jak wykazały wstępne badania — były tylko w nieznacznej liczbie autentyczne. Przeważnie, weksle te były doskonałą kopią oryginałów. Podejrzaniem o dokonanie tej wielkiej afery, lub co najmniej o jej zainicjowanie — jest Aron Wolfowicz, znany w Łodzi dyskoter, którego adresu nie zdołały władze dotąd ustalić. Suma, na jaką poszkodowane zostały poważne firmy łódzkie, przekracza 200 ty-

sięcy złotych.

Obecnie — jak się dowiadujemy — rynek dyskontowy w Łodzi przeżywa podobną panikę. Pojawili się znów dosko- nale podrobione duplikaty weksli już znajdujących się w obiegu. Falszerze zaopatrzyli je w podpisy, w pieczętki i stemple — tak doskonale podrobione, że wielu dyskoterów wzięło w ten sposób szalzone weksle za autentyczne i poniosło znów poważne straty.

Władze wdrożyły nowe dochodzenie a dyskoterzy są teraz jeszcze więcej ostrożni, niż dawniej.

Przy drzwiach zamkniętych składał zeznania główny przemytnik ludzi przez „zieloną granicę”

Na wczorajszej sesji sądu okręgowego w sprawie przeciwko 53 oskarżonym o przemyt i pomoc w przemyśle ludzi do Rosji Sowieckiej — w dalszym ciągu składali wyjaśnienia oskarżeni.

Z uwagi na wielką odległość od miejsca, w którym siedzą ostatni z oskarżonych, do stołu sędziowskiego — sąd wzywa ich przed przegrodę dla świadków i stąd odbiera od nich zeznanie.

Drobni pośrednicy, nieraz przypadkowi pomocnicy głównych przedsiębiorców transportu ludzi: pomocnicy po mocników; kobiety, również starsze — ci wszyscy oskarżeni nie wnoszą do sprawy nic nowego. Przyznała się do zarzuconych im przez akt oskarżenia czynów, ale twierdzą, że nie wiedzieli, że popełniali coś niewłaściwego; przyznają się do faktu, ale nie do winy.

Po tych zeznaniach sąd przystąpił do przesłuchania jednego z głównych oskarżonych — Icka Szywerbuchera z Równego — pierwszego i największego przemytnika, tego właśnie, który posiadał „koncesję” na przemyt i który działał rzekomo „legalnie”.

Szywerbucher prosił o zarządzanie tajemności rozprawy. Przewodniczący sędzia Merson zarządził zamknięcie drzwi i opróżnienie sali.

Szywerbucher składał zeznanie przez blisko trzy godziny.

Po nim, już przy drzwiach otwartych — stanął przed sądem Kazimierz Chojnacki, współnik Szywerbuchera.

Sąd zakończył wczoraj przesłuchanie oskarżonych.

Dzisiaj zeznaje pierwsza grupa świadków.

Kto zgubił świadectwo tymczasowe Pożyczki Inwestycyjnej winien o tem za- wiadomić placówkę subskrypcyjną

W wypadku zaginięcia świadectwa tymczasowego 3 proc. Premii. Pożyczki Inwestycyjnej, subskrybenci winni zawiadomić o tem niezwłocznie placówkę subskrypcyjną, załączając protokół władz policyjnych o złożeniu przez nich zameldowania, iż zginęły im świadectwa.

Placówki prowadzić będą ewidencję zaginionych świadectw i odnotowywać w kartotece fakt zaginięcia. Przy wydawaniu obligacji 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej subskrybentom, którym zaginęły świadectwa tymczasowe, placówki postępować będą ze szcze-

gólną ostrożnością, należycie legitymując zgłaszającego się osobiście po odbiór subskrybenta (pierwonaabywcę), oraz żądając od niego okazania kwitów na wpłatę poszczególnych rat.

O ile w międzyczasie padnie premja na obligacje, której właściciel utracił świadectwo tymczasowe, premja może być wypłacona dopiero po otrzymaniu przez subskrybenta obligacji.

Placówki nie mogą w tych wypadkach wydawać zaświadczeń lub duplikatów utraconych świadectw.



TEATR MIEJSKI
JULJUSZ OSTERWA W TEATRZE MIEJSKIM.
Juljusz Osterwa, interpretator roli profesora Przedeckiego w komedji St. Zeromskiego „Ucieka mi przepióreczka” wystąpi w Teatrze Miejskim jeszcze tylko dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8.30 wiecz.

Dzisiaj w sobotę o godz. 4-ej popoł. również po cenach zrzeszeniowych „Szesnastolatka” Karol Adwentowicz wystąpi raz jeszcze we „Wrogu ludu” a to w poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
Dom Ludowy — Rzgowska 84.
W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. (dwa przedstawienia) arcydzieło Gabrieli Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska”.

Sala Geyera — Piotrkowska 295.
W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. (dwa przedstawienia) doskonała komedia w 2 akt. Korzeniowskiego p. t. „Majster i czeladnik”.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dzisiaj w sobotę 2 przedstawienia o godz. 4.30 popoł. „Spadkobierca z Pińczowa” i o godzinie 9.15 wiecz. „Modelka” z udziałem Diny Halpern i Sema Broneckiego.

WYSTAWA TADEUSZA TRĘBACZA.
W lokalu Stow. Humanitar. „Bney-Brith” przy ulicy Piotrkowskiej 90 otwarta zostaje dzisiaj wystawa akwareli Tad. Trębacza i czynna będzie od godz. 11 rano do 8 wiecz.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA
SOBOTA, 12 października 1935 r.

6.30-6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rzę”, 6.33-6.34: Pobudka do gimnastyki 6.34-6.50: Gimnastyka, 6.50-7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny 7.50-7.55: Odczytanie prog. na dzień bieżący, 7.55-8.00: Parej informacji, 8.00-8.10: Audycja dla szkół, 8.10-11.57: Przerwa, 11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa, 12.03 - 12.15 - Dziennik południowy 12.15 - 13.00: Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego (transmisja z Wilna), 13.00-13.15 Koncert zespołu harmonistów 13.25-13.30 Chwilka dla kobiet, 13.30-14.25 Żywiołowe tańce - płyty, 14.25-14.30 Przegląd giełdowy łódzki, 14.30-15.00 Muzyka francuskich kompozytorów - płyty, 15.00-15.15 Odczytanie fragmentu z powieści Zofii Nałkowskiej p. t. „Granica”, 15.15-15.25 Przegląd giełdowy warszawski, 15.25-15.30 „Nasz handel morski”, 15.30-16.00: Koncert w wykonaniu orkiestry man-dolinistów Tow. im. Moniuszki pod dyr. Kazimierza Bończy - Tomaszewskiego (transmisja z Krakowa), 16.00-16.15: Lekcja języka francuskiego - (lektor Lucien Roquiny), 16.15-16.30: Utwory na skrzypce w wyk. Anity Romanowskiej - Radzkiej, 16.30-16.45: Skrzynka techniczna - omówi red. Wacław Frenkiel, 16.45-17.00: Cała Polska śpiewa - audycję prowadzi prof. Rutkowski, 17.00-17.15: „Surowce jako czynnik samodzielności gospodarczej” - odczyt wygłosi Janusz Rakowski, 17.15-17.45: Nowości z płyt, 17.45-17.50: Świat naszych zwierząt - „Łoś” - pogadanka Włodzimierza Korsaka (transm. z Wilna), 17.50-18.00: Nasze miasta i miasteczka - „Klebot ziemi lubawskiej - Nowemiasto” - wygłosi Józef Wysocki (transm. z Torunia), 18.00-18.30: „Wesoła audycja dla dzieci” (transmisja ze Lwowa), 18.30-18.40: „Bezpieczeństwo pożarowe m. Łodzi” - pogadanka - wygłosi inż. Kowalczyk, 18.40-18.45: „Działalność Tow. Kropla Mleka w Łodzi” - pog. społeczna wygł. dr. Tadeusz Mogiłański, 18.45-19.10: Arje operowe w wyk. Ewy Bandrowskiej - Turskiej, 19.10-19.20: Zapowiedź programu na dzień następny, 19.20-19.35: Koncert reklamowy, 19.35-19.40: Wiadomości sportowe lokalne, 19.40-19.50: Wiadomości sportowe ogólne, 19.50-20.00: Pogadanka aktualna, 20.00-20.45: „Testament Marszałka”:
a) Testament Marszałka dla Wielkopolan - wygłosi Józef Winiec (transmisja z Poznania);
b) Wyjątki z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego;
c) L. Różycki: „Anielli” poemat symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

20.45 - 20.55 Dziennik wieczorny, 20.55-21.00 Obrazki z Polski współczesnej, 21.00-21.30: Audycja dla Polaków zagranicą - „Zadanie kobiet polskich zagranicą”, 21.30-22.00: Humor regionalny, 22.00-23.00: „Jesienią” - koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Józef Korolkiewicz - baryton, 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23.05-24.00: Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Adama Furmańskiego.

Diny Halpern i Sema Broneckiego
Dzisiaj w sobotę 2 przedstawienia o godz. 4.30 pp. po cenach popularnych. I o godz. 9.15 wiecz. „MODELKA” (opierka)

CHEVALIER „Folies Bergere”
Przezabawne sytuacje z Nocnego Życia Paryża

DWA IMPONUJĄCE NAZWISKA
Loretta Young
Charles Boyer
w niezwykłym filmie
SZANGHAI
Wzruszającym zagadnieniem wечно aktualnym antagonizmu rasowego.

Kino EUROPA
Narutowicza 20.
12, 2, 4, 6, 8, 10.
O K. 12 i 2 DWA PORANKI
GENY MIEJSC od 80 gr.

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25.
wspaniałe występy
młodej pary

